

Sygn. akt IX Ca 1161/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo SO Dorota Ciejek
Protokolant:	st. sekr. sąd. Marta Borowska

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2018 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 7 lipca 2017 r., sygn. akt X C 3156/16,

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Krystyna Skiepmo Bożena Charukiewicz Dorota Ciejek

Sygn. akt IX Ca 1161/17

UZASADNIENIE

Powódka M. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 12.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowym odsetkami za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że w dniu 8 sierpnia 1998r. w J. doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym sprawca zdarzenia naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki F. (...) nie zachował należytej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania rowerzysty – A. B. i doprowadziła do zderzenia bocznego z rowerem. W wyniku doznanych obrażeń ciała śmierć poniósł rowerzysta, który był dziadkiem powódki. Sprawca szkody, J. M. (1), w dniu wypadku objęta była ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnego w Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W.. Powódka wskazała, że śmierć dziadka była dla

niej ogromną tragedią i niepowetowaną stratą, z jaką nie pogodzi się do końca życia. Pomiędzy nią a zmarłym istniała silna więź emocjonalna. Powódka zgłosiła roszczenie pozwanemu, jednak w procesie likwidacji szkody pozwany odmówił przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia. Powódka jako podstawę prawną roszczenia wskazała art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Pozwany Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zakwestionował zasadność wskazywanej przez powódkę podstawy prawnej roszczenia. Nadto wskazał, że świadczenie w postaci zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej ma charakter uznaniowy i fakultatywny. Podniósł jednocześnie, że powódka nie wykazała, aby między nią a dziadkiem istniała więź rodzinna na tyle szczególnego rodzaju, aby uzasadniać roszczenie o zapłatę stosownej rekompensaty, a sam fakt że powódka była wnuczką zmarłego nie jest wystarczającą przesłanką do przyznania żądanego przez nią świadczenia.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie zasądził od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. kwotę 6.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 6 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. Zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 535 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nakazał zwrócić powódce kwotę 163,99 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 8 sierpnia 1998r. w J. doszło do zdarzenia drogowego, w którym J. M. (2) naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując na ul. (...) samochodem marki F. (...), podczas manewru wyprzedzania jadącego rowerem A. B. nie zachowała szczególnej ostrożności przy zmianie pasa ruchu przez co, zajeżdżając wymienionemu drodze, doprowadziła do uderzenia roweru w tył kierowanego przez nią pojazdu, wskutek czego kierujący rowerem doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia mózgu i uszkodzenia centralnego układu nerwowego, a następnie po przewiezieniu do szpitala A. B. zmarł.

Sprawcy została uznana za winną spowodowania opisanego zdarzenia i następnie skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Biskupcu z dnia 14 stycznia 1999r., w sprawie o sygn. akt IIK 356/98.

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

Powódka pismem z dnia 30 marca 2016r. zgłosiła szkodę pozwanemu, wnosząc o przyznanie kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia w związku z naruszeniem dóbr osobistych.

Pozwany pismem z dnia 5 kwietnia 2016r. odmówił uznania roszczenia z tytułu zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. oraz wypłaty świadczenia na jej rzecz po śmierci dziadka, A. B..

Zmarły A. B. był dziadkiem powódki, mieszkał przed śmiercią w miejscowości O.. Zmarły był osobą bardzo zżytą ze swoją rodziną, uwielbiał zajmować się wnukami, których miał około 30. Organizował im przejażdżki konne, robił kuligi zimą, latem zabierał dzieci i wnuki na łódkę, wybudował piaskownicę, bujawkę, chodził z nimi nad jezioro. Był osobą uśmiechniętą, zaangażowaną w życie rodziny. Był zdrowy, na nic nie chorował. Obecnie miałby już ponad 90 lat. Żona A. B., M. B., po jego śmierci sprzedała dom, w którym razem mieszkali i wyprowadziła się do jednej z córek.

Wiadomość o śmierci poszkodowanego była dla powódki bardzo bolesna, ponieważ była bardzo zżyta z dziadkiem, nie mogła uwierzyć w jego śmierć, ani nie mogła się z tym pogodzić. Jej więź z dziadkiem była dobra. Cieszył się on na jej przyjazd, zabierał ją nad jezioro, na ryby, wspólnie spędzali dużo czasu, jeździli wozem, rowerami, dziadek zabierał ją na lody. Zawsze gdy rodzice powódki wybierali się do dziadków, to chciała ona iść z nimi, bo byli dobrymi ludźmi. Po śmierci dziadka dalej odwiedzała babcię, ale to już nie było to samo, co gdy dziadek żył.

Po jego śmierci powódka nie wymagała specjalistycznej pomocy, jednakże przez pierwszy miesiąc – dwa budziła się w nocy z płaczem, tęskniła, płakała. Chodziła w żałobie około roku. Matka powódki pomagała jej, tłumaczyła oraz rozmawiała z nią po śmierci dziadka, czym starała się ukoić ból związany ze śmiercią najbliższej jej osoby. Po

upływie najgorszego okresu po zgonie dziadka wróciła do równowagi. W czasie „najgorszego okresu” nie wykazywała problemów z nauką.

Powódka do dziś wspomina zmarłego dziadka, zwłaszcza przy okazji świąt, dnia dziadka, przeglądając zdjęcia. Wspomina go również wówczas, gdy jej syn dopytuje jak wyglądał jego pradziadek.

Powódkę łączyła z dziadkiem bardzo dobra relacja, spędzała u niego wolny czas i wspomnienia te do dziś są dla niej bardzo ważne. Śmierć dziadka nie miała wpływu na jej zdrowie psychiczne. Sposób przebywania żałoby był typowy, tj. przez około dwa miesiące trwał najtrudniejszy czas, gdy miała ona problemy ze snem, płakała, nie mogła uwierzyć w to co się stało. W związku z jego stratą nie pogorszyło się funkcjonowanie powódki w zakresie obowiązków szkolnych ani pozostałych ról społecznych, nie wymagała specjalistycznego leczenia. Żałoba powódki wiązała się z cierpieniem, lecz nie wpłynęła na jej zdrowie psychiczne.

W ocenie Sądu Rejonowego śmierć A. B. spowodowała naruszenie dóbr osobistych powódki. Dobra jakie zostały naruszone to prawo do życia w rodzinie. Śmierć bliskiej osoby spowodowała u powódki ból, jak też poczucie pustki i straty z powodu przedwczesnej śmierci dziadka, tym bardziej że był on w chwili śmierci osobą zdrową, nie chodził do lekarzy, nie leczył się na nic. Bliskość jaka łączyła powódkę i jej dziadka została przerwana w gwałtowny sposób, co wywołało z pewnością dyskomfort psychiczny i poczucie pustki, zwłaszcza, że w chwili jego śmierci powódka miała 14 lat. Okoliczności sprawy wskazują również na to, że powódka nie mogła początkowo pogodzić się ze stratą bliskiej jej osoby, a kontakty z nią rekompensowała wizytami na cmentarzu. Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, jakie powódka powinna otrzymać za doznaną krzywdę i cierpienia, Sąd uznał, iż odpowiednią i adekwatną będzie suma 6.000 złotych. Odsetki Sąd zasądził na podstawie przepisu art. 481 § 1 k.c. W ocenie Sądu pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia na rzecz powodów od dnia następnego po wydaniu przez niego decyzji w przedmiocie odmowy wypłaty zadośćuczynienia. O kosztach procesu Sąd orzekł przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją pozwany zarzucając wyrokowi:

I.naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

- przepisu art. 233 § 1 KPC, polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny materiału dowodowego, zebranego w niniejszej sprawie, skutkujące uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, doznaną przez powódkę w związku ze śmiercią jej dziadka, w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 8 sierpnia 1998 r. jest kwota w wysokości 6.000,00 zł dla powódki, skoro wszechstronne rozważenie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że owa krzywda po strony powodowej nie ma miejsca;

- przepisu art. 316 § 1 KPC w związku z przepisem art. 448 KC w związku z przepisem art. 24 KC i przepisem art. 481 § 1 KC, polegające na nie zastosowaniu przez Sąd I Instancji w/w przepisów i nie zasądzeniu odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, tj. od dnia 7 lipca 2017 r., skoro w/w przepisy prawa nie czynią wyłomu w zasadzie, że sąd ocenia stan sprawy według chwili orzekania (art. 316 § 1 KC w zw. z art. 363 § 2 KC);

II. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.:

- przepisu art. 448 KC w zw. z art. 24 KC poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na ustaleniu przez Sąd I instancji istnienia krzywdy, doznanej przez powódkę w związku ze śmiercią jej dziadka A. B., w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 8 sierpnia 1998 r., i uznaniem, iż odpowiednią sumą zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powódkę w związku z tym krzywdę jest kwota w wysokości 6.000 zł, podczas gdy zebrany w toku postępowania materiał dowodowy oraz okoliczności sprawy prowadzą do wniosku, iż owa krzywda po strony powodowej nie ma miejsca.

- błędną wykładnię przepisu art. 481 § 1 KC w zw. z art. 455 KC i w zw. z art. 448 KC i przyjęcie, że odsetki od zasądzonej na rzecz powoda kwoty tytułem zadośćuczynienia należą się od dnia 6 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty, podczas gdy

z treści ustalonego w sprawie stanu faktycznego, podstawy ustaleń faktycznych w sprawie oraz linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że jedynym słusznym terminem powstania po stronie pozwanego stanu opóźnienia w zapłacie należnych powodowi świadczeń, a w konsekwencji początkiem terminu naliczania odsetek ustawowych od zasądzonych kwoty zadośćuczynienia jest data wydania wyroku przez Sąd I instancji;

III. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że powódce należy się zadośćuczynienie, a kwota 6.000 zł jest odpowiednią sumą jaką winna otrzymać powódka na podstawie art. 448 k.c w zw. z art. 24 kc podczas gdy:

- rozmiar cierpień powódki, natężenie dolegliwości psychicznych, czas ich trwania, stopień uciążliwości oraz rozmiar następstw śmierci dziadka w dalszym życiu powódki nie przemawiają za istnieniem krzywdy, tym bardziej za przyznaniem kwoty 6.000 zł;

- powódka na skutek śmierci dziadka nie stała się osobą samotną, w chwili śmierci dziadka mieszkała z rodzicami, czyli osobami, które są ich najbliższą rodziną;

- powódka przeżyła żałobę po śmierci dziadka w sposób typowy, w żaden sposób nieodbiegający od zwyczajowo przyjętego w przypadku śmierci osoby bliskiej;

- od przedmiotowego zdarzenia minęło już prawie 19 lat i czas ten wpłynął na złagodzenie stanu emocjonalnego powódki wywołanego śmiercią dziadka, co powinno znaleźć odzwierciedlenie w przyznanej na ich rzecz kwocie zadośćuczynienia;

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę punkt I zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zmianę punktu III wyroku poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I instancję, jak również zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji wskazując w uzasadnieniu na trafność orzeczenia Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd I instancji prawidłowo i dokładnie przeprowadził postępowanie dowodowe oraz orzekł na podstawie wszystkich prawidłowo zaoferowanych przez strony dowodów, dokonując trafnej ich oceny. Ocena wiarygodności i mocy dowodów została przeprowadzona w granicach przysługującej Sądowi I instancji z mocy art. 233 § 1 k.p.c. swobody osądu.

Ustalenia faktyczne w sprawie poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej, czy logicznej, znajdując swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Rejonowy wskazał, jakie fakty uznał za udowodnione, na czym oparł poszczególne ustalenia. Sąd I instancji wskazał również wnioski, jakie wyprowadził z dokonanych ustaleń, opierając na nich swoje merytoryczne rozstrzygnięcie, co zostało zawarte w dokładnych i logicznych wywodach uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

Ustalenia faktyczne i ich ocenę Sąd Okręgowy przyjął za własne, zwracając uwagę, że nie ma wobec tego potrzeby procesowej przeprowadzania na nowo w uzasadnieniu tego orzeczenia oceny każdego ze zgromadzonych dowodów, a wystarczy odnieść się do tych ustaleń i ocen, które zostały zakwestionowane w apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 10 października 1998r., III CKN 650/98, z 4 kwietnia 2003r., III CKN 1217/00, z 27 listopada 2003r., II UK 156/03, z 27 kwietnia 2010r., II PK 312/09 oraz z 9 lutego 2012r., III CSK 179/11).

W dalszej części należy podkreślić, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego (uchwała Sądu Najwyższego 31 stycznia 2008r., III CZP 49/07), dlatego powoływanie się w zarzutach na naruszenie prawa procesowego, ma skutek procesowy tylko do wymienionych w odwołaniu konkretnych zarzutów naruszenia procedury, z wyjątkiem powodujących nieważność postępowania.

Analiza akt sprawy nakazuje stwierdzić, że nie zaszły w toku procedowania Sądu pierwszej instancji jakiegokolwiek okoliczności, skutkujące nieważnością postępowania według przesłanek tej nieważności, wskazanych w treści przepisu art. 379 k.p.c.

Sąd Okręgowy nie podziela podniesionych przez pozwanego zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i trafnie zastosował przepisy odnoszące się do tego stanu.

Zaznaczyć należy, iż uprawnienia w zakresie ustalania wysokości należnego zadośćuczynienia sądu odwoławczego są ograniczone. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70 (OSNC 1971/3/53) wyraził pogląd, iż określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, Sąd drugiej instancji może je zaś korygować wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Podobne wnioski wynikają z analizy późniejszych orzeczeń Sądu Najwyższego, które przyjmują, że zarzut zawyżenia (zaniżenia) wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony w instancji odwoławczej tylko wówczas, gdyby nie zostały uwzględnione wszystkie okoliczności istotne dla ustalenia tej wysokości, chyba że wymiar zadośćuczynienia byłby rażąco niewłaściwy (orzeczenia Sądu Najwyższego z 26 marca 1998 r., I CKN591/97, z 5 grudnia 2006 r., sygn. akt II PK 102/06, z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04). W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O oczywistym i rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą.

W przedmiotowej sprawie brak jest podstaw do stwierdzenia, iż przyznana powódce przez Sąd pierwszej instancji kwota zadośćuczynienia w wysokości 6.000 zł jest nadmiernie wygórowana lub w ogóle takie zadośćuczynienie nie powinno przysługiwać powódce. Wysokość ustalonej i zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty uwzględnia kryteria orzecznictwa, cel instytucji zadośćuczynienia, jak również jest należycie powiązana z okolicznościami faktycznymi tej sprawy. Nie odbiega również w sposób rażący od kwoty przyznawanych przez Sądy przy tego rodzaju uszczerbkach. W związku z tym w ocenie Sądu Okręgowego nie ma podstaw do obniżenia lub całkowitego pozbawienia powódki zasądzonego zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy nie podziela wszystkich tych zarzutów strony skarżącej, które sprowadzają się do stwierdzenia, iż w istocie nie można mówić o jakiegokolwiek krzywdzie po stronie powódki, co prowadzić powinno do oddalenia powództwa w niniejszej sprawie. Pozwany w nawiązaniu do tego twierdzenia wskazał na naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Zauważyć należy, iż w dacie śmierci poszkodowanej, to jest w dniu 8 sierpnia 1998 r. nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c. stanowiący w obowiązującym obecnie stanie prawnym bezpośrednią podstawę przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy uznał jednak dopuszczalność dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby przez najbliższych członków rodziny również jeżeli zdarzenie wywołujące śmierć miało miejsce przed obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 r. nowelizacją art. 446 § 4 k.c. (uchwały z dnia 27 października 2010 r., III CZP 76/10, z 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10; z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12). Podstawą prawną żądania zapłaty zadośćuczynienia będącego następstwem śmierci osoby był art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

Przepisy te określają przesłanki odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego oraz, co istotne dla rozstrzygnięcia zasadności rozpoznawanej apelacji, formułują katalog dóbr osobistych, które pozostają pod ochroną systemu prawnego. Analiza treści art. 23 k.c. oraz orzecznictwa dotyczącego tego przepisu pozwala na sformułowanie tezy, iż dobro osobiste, które naruszone jest przez spowodowanie śmierci osoby najbliższej i które podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k. to więzi rodzinne. Otwarty charakter katalogu dóbr osobistych i cech łączących wymienione dobra osobiste pozwala na wskazanie, że są to najogólniej biorąc pewne wartości o charakterze niemajątkowym, wiążące się ściśle z osobowością człowieka, uznane powszechnie w społeczeństwie. Dla istnienia dobra osobistego i uznania, że doszło do jego naruszenia, znaczenie mają oceny społeczne, analiza z punktu widzenia rozsądnego człowieka, nie zaś jego subiektywne przekonanie. Istota zmienności katalogu dóbr osobistych wiąże się z tym, że wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra osobiste podlegające ochronie prawnej. Doktryna i orzecznictwo uznały za podlegające ochronie dobra osobiste (nie wymienione w art. 23 k.c.), m.in. takie jak: prawo najbliższej rodziny do pochowania osoby zmarłej oraz do pamięci o niej. Podkreślenia wymaga więc, iż brak enumeratywnego wskazania pełnej listy dóbr osobistych, w żaden sposób nie wyklucza udzielenia ochrony prawnej jeszcze innym wartościom mającym tożsamy z nimi charakter.

W orzecznictwie wskazuje się, iż szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Pogląd taki wyraził m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 stwierdzając, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Nie powinno zatem budzić wątpliwości, iż w razie gdy wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia spowodowanego ruchem pojazdu mechanicznego nastąpi śmierć poszkodowanego, osobom pośrednio przez to poszkodowanym (małżonkowi, rodzicom, małoletnim lub innym osobom bliskim zmarłemu) przysługują roszczenia odszkodowawcze (art. 446 k.c.).

W konsekwencji w niniejszej sprawie należało przyjąć, iż pozostająca pod ochroną art. 23 i art. 24 k.c. szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny stanowi krzywdę wyrządzoną bezpośrednio powódce. Dowód z opinii biegłego psychologa wskazuje, że między powódką a poszkodowanym istniała poprawna więź emocjonalna, typowa dla ich pokrewieństwa, powódka była żyta z dziadkiem, lubiła spędzać u niego czas, był on dla niej osobą ważną. Wskazany dowód wskazuje zatem wyraźnie na istnienie więzi emocjonalnej między powódką a poszkodowanym. Zerwanie tej więzi stanowi naruszenie dobra osobistego powódki. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim wyrównanie krzywdy, na które składają się nie tylko cierpienia związane z utratą osoby bliskiej, członka rodziny, ale przede wszystkim zerwanie więzi rodzinnej. Obejmuje ono wszystkie cierpienia zarówno już doznane, które w tej sprawie wiązały się z czasem po śmierci poszkodowanego, wiążącym się z silniejszym cierpieniem emocjonalnym trwającym u powódki około dwóch miesięcy, i dalszym przebiegiem żałoby przez około pół roku.

W ocenie Sądu II instancji przyznane powódce zadośćuczynienie, obejmuje również cierpienia doznane w pewnym czasie po śmierci poszkodowanego. Powódka rzeczywiście została pozbawiona dziadka na resztę życia, a tym samym prawa do życia w pełnej rodzinie. Nie można również zapominać, że wraz z wiekiem świadomość straty bliskiej osoby narastała u powódki, a tym coraz mocniej zdawała sobie sprawę z utraty bliskiej kiedyś jej osoby. Śmierć poszkodowanego pozbawiła powódkę na zawsze możliwości budowania kontaktów z bliską osobą, zaś wytworzenie się w przeszłości więzi między tymi osobami były na tyle silne, że pamięć o dziadku pozostaje z powódką pomimo upływu wielu lat od śmierci.

W konsekwencji należało podzielić stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym śmierć poszkodowanego A. B. naruszyła dobra osobiste powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie.

Uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, trafnie Sąd Rejonowy określił także wysokość uszczerbku powódki oraz w konsekwencji tego wysokość zadośćuczynienia należnego powódce.

Problem z określeniem zakresu krzywdy osoby, która traci osobę bliską jest obiektywny, tym bardziej, gdy ocenie podlega krzywda osoby małoletniej, Orzecznictwo nakazuje w takiej sytuacji by każdy przypadek indywidualizować

przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy. Wprowadzenie do przepisu klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzonej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym („może”) charakterem tego przyznania, co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., OSPiKA 1975, nr 7, poz. 171). Swoboda ta, zwana prawem sędziowskim, nie oznacza dowolności, gdyż przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy i jeżeli jest sporządzane uzasadnienie powinny okoliczności te znaleźć obiektywny wyraz w motywach wyroku. Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 30 listopada 1999 r. (I CKN 1145/99), wysokość zadośćuczynienia uzależniona jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś od trwałości skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia.

Uwzględniając powyższe kryteria Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, iż kwota 6.000 zł będzie w pełni rekompensować krzywdę powódki.

Za niezasadny należało uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, nienaruszającą przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2002 r. sygn. II CKN 572/99). Stwierdzić także należy, iż jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r. sygn. II CKN 817/00). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów.

Apelujący kwestionował także przyjętą przez Sąd Rejonowy datę zasądzenia odsetek za opóźnienie.

W tym też zakresie, w apelacji podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego (art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. i w zw. z art. 448 k.c.) oraz prawa procesowego (art. 316 § 1 k.p.c. w zw. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 481 § 1 k.c.).

Wyjaśnić należy, że orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego. Zobowiązane do zapłaty zadośćuczynienia (art. 445 § 1 k.c.) ma charakter zobowiązania bezterminowego, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowane wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 lutego 2007r., I CSK 433/06, Lex numer 274209).

Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011r. (sygn. akt V CSK 38/11, Lex nr 1129170), że żadne z powyższych rozwiązań nie może być uznane za wyłącznie właściwe. Zgodnie z art. 481 k.c. odsetki należą się za samo opóźnienie w spełnieniu świadczenia, choćby wierzyciel nie poniósł żadnej szkody i choćby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000r., II CKN 725/98, OSNC 2000, Nr 9, poz. 158). Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, w konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia już od tego terminu powinny się należeć uprawnionemu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości

w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada, bowiem dowolności oceny sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności, decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze.

Ponadto zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Okoliczności powstania krzywdy po stronie powodowej oraz upływ czasu od zdarzenia wywołującego szkodę pozwalają na przyjęcie, iż podmiot wyspecjalizowany w likwidacji szkód jakim jest pozwany mógł dokonać prawidłowej oceny istnienia oraz stopnia pokrzywdzenia powódki i wypłacić choć część zadośćuczynienia po skierowaniu stosownego żądania przez powódkę.

W tych okolicznościach prawidłowo przyjął Sąd Rejonowy, iż nie chwila wyrokowania ale data wcześniejsza, tj. data odmownej decyzji pozwanego jest właściwa do określenia początku naliczania odsetek.

Mając zatem na uwadze wskazane wyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w wyroku.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 99 i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Pozwany jest stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym i dlatego powinien zwrócić powódce koszty procesu, które stanowiła opłata za czynności radcy prawnego przed Sądem II instancji w wysokości 900 zł.

Dorota Ciejek Bożena Charukiewicz Krystyna Skiepmo